

cież w myśl założyciela była stowarzyszeniem dla uczniów, studentów, a konsekwentnie dla panów... jednym słowem dla mężczyzn. Żeńskie sodalicje coprawda nigdy do roku 1751 nie przewyższyły liczbą członkiń sodalicyj męskich, a jednak praca tych sodalicyj częstokroć była owocniejszą niż sodalicyj męskich, istniejących w tem samym miejscu. Tem się też tłumaczy taki ich wzrost w Niemczech, zwłaszcza w przeciągu całego 17 wieku. Następny wiek nie był już tak płodnym jak poprzedni, ale mimo to znać wysiłek pracy, by nie poddać się prądom zepsucia, jakie zaczęły coraz to więcej grasować. Jedną z pierwszych sodalicyj żeńskich, założonych w 18 wieku była sodalicja niewiast w *Innsbrucku*¹⁾, założona w roku 1712. Siostry Urszulanki, zajmując się wychowaniem dziewcząt, patrząc na błogie skutki innych sodalicyj, zapragnęły ją też u siebie zaprowadzić. Udało się to dopiero w roku 1712 uskutecznić przełożonej Matce Róży Reginie. Przedłożywszy swój plan ks. biskupowi Kasprowi Künigl, i zebrawszy pewną ilość pań, których po roku istnienia liczy sodalicja 63, uzyskała potwierdzenie.

W tym samym roku papież Klemens XI zatwierdził tę sodalicję, udzielając dla członkiń wielu odpustów. Pierwszy moderator O. Franciszek Troyer i pierwsza prezydentka hr. Anna Adelajda von Sohrtheim zabrali się z całym zapałem do pracy. Często Komunja święta, doroczne rekolekcje, branie udziału w nabożeństwach na wszystkie uroczystości Matki Bożej wyrabiały i udoskonalały coraz bardziej członkinie. Dwukrotne zebrania w miesiącu, patronowie miesięczni, a zwłaszcza modlitwa na pierwszym miejscu, sprawiały, że sodaliski stawały się prawdziwemi „aniołami pokoju w posługach bliźnich, ubogich, chorych, niešťczęśliwych, opuszczonych”²⁾.

Oprócz tych kilkunastu sodalicyj istniało wiele innych, ale dla braku źródeł trudno je zestawiać; między innemi znajdujemy już w roku 1630 w Monachjum sodalicję żeńską, do której między innemi należała w roku 1715 Księżna Teresa Kunegunda, córka Jana III Sobieskiego, króla polskiego³⁾, lub sodalicja żeńska w *Gracu*⁴⁾, w *Ambergu*, w *Neuburgu nad Dunajem* lub we *Ptunie*⁵⁾, prowadzona przez austriackich jezuitów. Wyliczone sodalicje są przeważnie w krajach niemieckich. Z całą pewnością musimy stwierdzić, że i istniały w innych państwach sodalicje żeńskie, jak we Włoszech, w Hiszpanji, Anglii, w Czechach, we Francji, ale żadnych dokumentów pozytywnych nie mamy, chyba tylko krótkie wzmianki, że np.: w *Awinjonie*⁶⁾ około 1700 istniało stowarzyszenie niewiast pod nazwą sodalicji lub podobne.

Obecnie zastanowimy się specjalnie nad sodalicjami żeńskimi w *dawnej Polsce*⁷⁾. Historia żeńskich sodalicyj w Polsce przedrozbiorowej nie jest nawet w zawiązkach.

Większość dokumentów sodalicyjnych zaginęła, lwia ich część leży dotąd w manuskryptach bibliotecznych, pokrytych warstwą dziejowego kurzu, a tylko ułamki i okrucy ujrzwały światło dzienne. Sodalicyj żeńskich w Polsce przedrozbiorowej prawie, że nie było. Po założeniu pierwszej sodalicji dla uczniów w 1585 roku, jezuita polscy zakładali coraz więcej sodalicyj dla starszego społeczeństwa. Do wszystkich sodalicyj mogły wstępować kobiety i rzeczywiście tak zaczęły się garnąć, że generał już przed rokiem 1629 zabronił przyjmować niewiasty do Kongregacyi męskich, a pozwolił pismem dnia 24 marca 1629, by sodalisi, wybierając patronów miesięcznych dla siebie, mogli brać zarazem dla swoich małżonek: „Illud tamen videtur, tak brzmi tekst listu, concedendum Sodalibus conjugatis, ut suis conjugibus etiam accipiant Sanctos in sortitione menstrua”⁸⁾. W kilka lat przychodzi oficjalny zakaz⁹⁾: „Curandum igitur, ut feminae admissae quamprimum separentur”. A już w następnym roku do prowincji litewskiej dn. 14 listopada 1637 o podobnej treści¹⁰⁾: „Ut mulieres in Albo Sodalium adscribantur conniveri non potest”. Owszem nawet jeszcze bardziej utrudniono wszelką styczność, że żadnych przywilejów i odpustów, nawet należące a raczej tylko zapisane, kobiety nie mogły zyskać: „Feminae etiam Benefactrices non possunt admitti in participationem Indulgentiarum”¹¹⁾. Z całą pewnością musimy powiedzieć, że dużo sodalisek było, czy jednak istniały specjalne sodalicje dla niewiast trudno sprawdzić. Najprawdopodobniej powstały później za przykładem innych prowincyj, jak niemieckich, francuskich, austriackich, i na tem, zdaje się, opiera się powiedzenie w Encyklopedji Kościelnej ks. Nowodworskiego: „Obok tego w miastach jak Kraków, Warszawa, Lublin, Wilno, Poznań, Lwów, gdzie Jezuita oprócz Kole-

¹⁾ Die Fahne Mariens 1911 str. 259. Die Fahne Mariens 1918 str. 131.

²⁾ Cfr. Die Fahne Mariens — 1911 str. 260.

³⁾ Präsiden — Korrespondenz 1928, str. 374.

⁴⁾ Ibidem.

⁵⁾ Die Fahne Mariens 19:8 str. 131.

⁶⁾ Jesuites a Avignon — Chrissat, str. 479; Mullan — Marianische Kongregationen str. 115.

⁷⁾ Księga Pamiątkowa Marjańska — 1905, tom I. str. 572; Przegląd Powszechny na rok 1885 — tom V. str. 42; Encyklopedja kościelna księdza Michała Nowodworskiego tom XXVI str. 112.

⁸⁾ Mullan — Die marianischen Kongregationen str. 303 § 887.

⁹⁾ Ibidem.

¹⁰⁾ Ibidem.

¹¹⁾ Mullan — Die Marianischen Kongregationen str. 305 § 908.